

W numerze m.in.:

Jak uciec od pędu? – str. 2

Wiemy więcej o substancjach psychoaktywnych – str. 3

Taki był 2018 rok w koszalińskim TPD, czyli fotoprzeгляд wydarzeń ostatnich 12 miesięcy – str. 4-5

„Droga do domu” – raport z realizacji projektu – str. 6

Wiadomości z ognisk TPD – str. 7

120 paczek dla podopiecznych TPD – str. 8

Opowieść o TPD to przede wszystkim opowieść o ludziach. Każdy dołożył małą cegiełkę do budowy wielkiego dzieła stowarzyszenia, które w tym roku świętuje stulecie.

Obchody stulecia TPD czas zacząć!

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) świętuje w tym roku stulecie powołania (1919). Powstało z połączenia Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, dwóch organizacji, które pomagały dzieciom ze środowisk zaniedbanych. Dzisiaj TPD to największe w kraju – i jedno z największych w Europie – stowarzyszenie wspierające dzieci, młodzież i ich rodziców.

Historia wspólnoty

TPD przechodziło różne koleje losu. Tworzyło placówki kompleksowej opieki nad najmłodszymi, pomagało „dzieciom ulicy”, których nie brakowało po wojnie, sierotom, przewlekłe chorym, niedożywionym, z niepełnosprawnością, uruchomiło instytucję pedagoga rodzinnego, edukowało nauczycieli i rodziców, doradzało, w jaki sposób profesjonalnie i systemowo zadbać o teraźniejszość, a przede wszystkim przyszłość młodego pokolenia Polaków.

TPD to zasady i wartości. Wiarygodność i profesjonalizm. Pełne zaangażowanie ludzi wrażliwych i wyczułonych na losy dzieci. Organizacja przetwarzała pomimo próby jej likwidacji w połowie ubiegłego stulecia, a później potrzebę dostosowania się do nowych warunków po 1989 roku.

Trudno w kilku zdaniach opowiedzieć stuletnią historię wspólnoty, do której należały setki tysięcy, a może miliony osób. Temu służy inna publikacja – złożona z ponad 50 tekstów autorów w większości od lat związanych z organizacją – obszerna monografia oddziałów TPD w regionach, która powstaje w Koszalinie. Data premiery? Czerwiec 2019 roku. Miejsce? Warszawa.

Małe cegiełki

Równolegle trwają prace nad dwoma innymi publikacjami, koordynowanymi również w Koszalinie. Pierwsza to historia TPD w latach 1989-2019, czyli w i po okresie transformacji ustrojowej. Druga to opowieść o TPD koszalińskim i w innych miejscowościach regionu. Obydwie książki ukażą się jeszcze w tym roku – w czerwcu i październiku.

– Akcenty rocznicowe postanowiliśmy rozłożyć na cały rok – tłumaczy **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Chcemy nie tylko uhonorować pamięć i historię organizacji, lecz także dorobek i zasługi jej członków oraz wysiłki dzieci, którym – dzięki wsparciu działaczy – udało się wyjść na prostą.*

– *Opowieść o TPD to opowieść o ludziach – uważa **Sylwia Noga**, koordynatorka obchodów jubileuszu TPD w Koszalinie. – Każdy dołożył swoją małą cegiełkę do budowy wielkiego dzieła stowarzyszenia, które w tym roku świętuje stulecie. Czuję się dumna, że mogę w tym uczestniczyć i dać coś od siebie. Sama jestem „dzieckiem TPD” – dodaje.*



Elementem koszalińskich obchodów stulecia TPD będzie trzecia edycja koncertu jesiennego „TPD dziękuje Przyjaciołom!”. W ubiegłym roku, na scenie Centrum Kultury 105, wystąpił międzynarodowy zespół instrumentalny, który zaprezentował „Turniej mistrzów muzycznych”.

Przed kulminacją

Obchody stulecia TPD w Koszalinie rozpocznie – zorganizowana pod koniec lutego – konferencja prasowa, na której zostaną przedstawione wszystkie punkty bogatego programu jubileuszu.

W marcu odbędzie się konferencja pod roboczym jeszcze tytułem „Dzieci w obliczu cyberprzemocy, hejtu i mowy nienawiści”. Kwiecień to konkurs plastyczny, literacki i fotograficzny na temat TPD, który zwiędzy wydanie publikacji broszurowej i wystawa pokonkursowa w Centrum Kultury 105.

Na maj planowany jest przegląd twórczości dziecięcej w formie koncertu, a na czerwiec – III Piknik Rodzinny w Lekowie (gmina Świdwin) z biciem przez dzieci i młodzież – pod okiem opiekunów – rekordu Guinnessa w dyscyplinie, która na razie pozostaje tajemnicą organizatorów.

– *W lipcu i sierpniu nasze placówki nie odpoczywają, ponieważ organizujemy półkolonie i inne zajęcia z dziećmi – wyjaśnia **Sylwia Noga**. – Latem zrobimy przerwę w obchodach. Zbierzemy siły na październikową kulminację jubileuszu.*

Gala jubileuszowa

Wcześniej jednak, we wrześniu, Oddział Okręgowy chce – przy współpracy lokalnych twórców – przygotować tablicę pamiątkową, dokumentującą stulecie TPD, a następnie umieścić ją w widocznym miejscu w przestrzeni publicznej.

– *Poszukujemy właściwej lokalizacji – informuje **Bartosz Zabrocki**, dyrektor przedszkoli i ognisk TPD. – Niewykluczone, że będzie to fronton budynku, w którym znajduje się siedziba oddziału przy ulicy Piłsudskiego albo zupełnie inne miejsce w centrum miasta. W ten sprawie będziemy rozmawiać z samorządem i zaprzyjaźnionymi przedsiębiorcami.*

To września, a w październiku gala jubileuszowa, na którą złożą się między innymi: trzecia edycja koncertu jesiennego „TPD – dziękuje Przyjaciołom!”, promocja wspomnianej książki o koszalińskiej historii stowarzyszenia, a także uroczystość wręczenia statuetek i odznaczeń

zasłużonym działaczom organizacji z całego regionu koszalińskiego.

W listopadzie odbędzie się druga konferencja prasowa, tym razem podsumowująca rok jubileuszowy.

Nowe formy wspierania dzieci

Oczywiście, to nie wszystkie wydarzenia planowane, a częściowo przygotowane już z myślą o stuleciu.

– *Mamy dwie listy spraw – twierdzi żartobliwie **Henryk Zabrocki**. – Pierwsza to elementy oficjalne, druga – to dodatki, ale wśród nich są również rzeczy, które będą widoczne w naszej działalności i w promocji TPD. Promocji – podkreśla – ponieważ chcemy, aby rocznica była dla nas także okazją do prezentacji naszego ogromnego dorobku i tego, co robimy na co dzień.*

Na wspomnianej przez prezesa – drugiej liście znajduje się między innymi: opracowanie tepedowskiej gry online, wykonanie pamiątkowej pieczęci na stulecie, przygotowanie broszury informacyjnej i prezentacji multimedialnej o historii stowarzyszenia.

– *Uruchomimy nową stronę internetową oddziału, będziemy spotykać się w różnych środowiskach, żeby promować idee tepedowskie, weźmiemy udział, zresztą, jak co roku, w Festiwalu Organizacji Pozarządowych – dodaje **Sylwia Noga**. – Chcemy być widoczni.*

Widoczni i prorozwojowi

Myślą przewodnią obchodów będzie przyszłość, a dokładniej: nowe formy wspierania dzieci.

Tegoroczna zbiórka 1 proc. podatku z przeznaczaniem na działalność organizacji pożytku publicznego również dedykowana jest stuleciu.

– *Równolegle poszukujemy partnerów naszych obchodów, również wśród instytucji i podmiotów samorządowych – mówi **Bartosz Zabrocki**. – Mamy już pierwszych patronów i nowych sprzymierzeńców.*

Magdalena Grzybowska
Fot. TPD w Koszalinie

Poseł odwiedził dzieci w „Gronie”

W pierwszych dniach lutego br. poseł **Stefan Romecki** odwiedził wychowanków ogniska TPD „Grono” w Koszalinie. Parlamentarzysta zaprosił dzieci do Warszawy na zwiedzanie stolicy, Sejmu i Senatu. Podobna wycieczka, również z inicjatywy posła, odbyła się w 2018 roku.

(mg)
Fot. TPD Koszalin



Telefon zaufania nie zamilknie nocą!



Dzięki wsparciu Kulczyk Foundation i Fundacji Ludzki Gest piłkarza Jakuba Błaszczykowskiego ogólnopolski Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży – 116 111 – będzie działał również w nocy.

Fundacje sfinansują działanie telefonu w najbardziej niewralgicznych godzinach – od 20 do 2 nad ranem.

Telefon – 116 111 – prowadzi Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Statystyki robią wrażenie. W ciągu 12 miesięcy były to 117.572 połączenia telefoniczne z dziećmi. Specjaliści odpowiedzieli na 6.359 wiadomości przesłanych online, przeprowadzili 709 czatów o bezpieczeństwie w sieci.

W 161 przypadkach zainicjowano interwencję w sytuacji zagrożenia życia bądź zdrowia dziecka.

– Nie może być tak, że twórcy telefonu walczą o jego przetrwanie i boją się, czy nie zamilknie on akurat wtedy, gdy zadzwoni dziecko walczące o życie – uważa **Dominika Kulczyk**, prezes Kulczyk Foundation (na zdjęciu obok). – Mądra rada, ciepłe słowo potrafią uratować. Dlatego bardzo dziękuję Kubie i jego fundacji, że nie wahali się dołączając do tego przedsięwzięcia.

(id)

Fot. Kulczyk Foundation

Jak uciec od pędu?



Odpuść od szkoły to zawsze czas niezwykle. Młodzi ludzie, pamiętaj również ze swojej młodości, czekają na tych kilkanaście dni wolnego, żeby odetchnąć pełną piersią. „Szkoła jest fajna, ale na krótką metę” – przeczytałem kiedyś żartobliwy napis na bieżni jednej ze szkół podstawowych. Do dzisiaj zresztą zastanawiam się, czy jego autorem był uczeń, czy może... nauczyciel.

Ferie zimowe trochę straciły swój pierwotny urok i podstawową właściwość nazwy, odkąd nasze zimy zaczęły przypominać jesień. Brak śniegu na Pomorzu Środkowym jest w tym roku czymś zdumiewającym, biorąc pod uwagę, co dzieje się na południu kraju, zwłaszcza w górach. Gdy tam służby mówią o kataklizmie pogodowym, w Koszalinie zima jesień przemieniła się w wiosnę. Jak tu nie wierzyć w ocieplenie klimatu?

Niemniej ferie są, dzieci cieszą się wolnością od szkoły, młodzież ma więcej czasu na życie towarzyskie, a rodzice mają kłopot. Ta wyraźna odmienność sytuacji nie jest jednak niczym dziwnym, rodzice zawsze głowili się, co zrobić, gdy dzieci mają ferie lub wakacje; to jeden z wątpliwych uroków relacji szkoła – dom – środowisko. Bo co można zrobić? Wiadomo: kolonia, półkolonia, wycieczka, obóz w górach, wizyta u babci, dziadka, dalszej rodziny.

Albo – w domu, co zawsze rodzi dodatkowe problemy, bo dzieci miewają różne pomysły i czasami strach zostawić je sam na sam ze sprzętami domowymi. Inym wyjściem z sytuacji jest opieka zintegrowana, która polega na znalezieniu kogoś, kto i tak siedzi w domu, na przykład na urlopie macierzyńskim i wtrąceniu mu naszej pociechy wraz z innymi celem integracji i podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Odpłatnie bądź po przyjacielsku. Czyli, mówiąc wprost, skumulowanie wszystkich zagrożeń w jednym miejscu.

Jednak wyjazd to szukanie oferty, koszty i logistyka, a w czasach wzmożonej aktywności ludzi w każdym wieku, wątpliwe, by ktoś świadomie zgodził się na zorganizowanie sobie w domu środowiskowej świetlicy. Nawet babcia z dziadkiem zazwyczaj kręci nosem, gdy idą ferie, bo przecież dzisiaj każdy żyje własnym życiem, na plany, chce pomagać, gdy może. Co zatem pozostaje rodzicom? Mam propozycję, choć nie jestem pewien, czy dla wszystkich.

Rodzice żyją w stałym zabieganiu i chyba nie ma na to rady. Znajomy powtarza, że jest w pędzie. Pędzi, dopędza, zapędza... i tak dalej. Początkowo myślałem, że żartuje, kpi, przebarwia. Później jednak zorientowałem się, że on w ten sposób opisuje swoje życie. W pędzie. Z drugiej strony, pędzący rodzic żyje w ustawicznym stresie, bowiem niewiele czasu poświęca dzieciom.

Najprostszym wyjściem jest urlop w ferie zimowe. Tak, wiem, że gdyby każdy rodzic wpadł na ten pomysł, firmy, biura i warsztaty zaczęłyby świecić pustkami, gospodarka straciłaby na tym miliardy, a ludzie nie mieliby co jeść. Żakładam jednak, że tak pomysłowych rodziców będzie niewiele, może więc warto spróbować? Nie chodzi o poświęcanie czasu tylko na zajmowanie się dzieckiem, co wielu rodziców, z którymi rozmawiam, uważa za nadmiar poświęcenia.

Spójrzmy na to z innej strony, pragmatycznie. Każdemu należy się wypocinek, nie tylko najmłodszym. Za nami cztery miesiące starego roku, ciężki, pierwszy w nowym roku miesiąc – styczeń. W lutym – bez wyrzutów sumienia – skorzystajmy z urlopu, niekoniecznie przecież dwutygodniowego. Wystarczy pięć dni, co w rachunkach pracowniczych oznacza tydzień. Warto spędzić go z dzieckiem. Gdzieś wyjechać, oderwać się od rzeczywistości, zapomnieć o pędzie, który każdemu grozi zapędzeniem w kąć życia.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

„Świat Dziecka” zaprasza do współpracy

Redakcja „Świata Dziecka” zaprasza do współpracy Czytelników zainteresowanych problematyką poruszaną przez nas na łamach miesięcznika, a związaną między innymi z opieką i wychowaniem dzieci i młodzieży.

Czekamy na listy, sygnały, sugestie, ale także podpowiedzi i propozycje tematów, które możemy rozwinąć w tekstach informacyjnych i publicystycznych. Wskazane przez Czytelników sprawy mogą również znaleźć odzwierciedlenie w – prowadzonym pod opieką merytoryczną koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – cyklicznym programie „Świat twojego dziecka”, realizowanym przez telewizję „Max” w Koszalinie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy do kontaktu telefonicznego (94/342 36 16) lub mailowego (koszalin@tpd24.pl).



KRS 000304626



I Ty również możesz przyczynić się do zapewnienia niezapomnianych wakacji dzieciom potrzebującym wsparcia

Przeznacz 1% podatku

na rzecz podopiecznych
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

DZIĘKI NAM, TWOJE PIENIĄDZE ZOSTANĄ W KOSZALINIE

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; tpd@zeto.koszalin.pl; www.tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

Pedagodzy pracującymi z dziećmi zażywającymi substancje psychoaktywne lub zagrożonymi dostępem do nich powinni znać odpowiedzi na elementarne pytania: jak pomóc, jak rozmawiać oraz – co równie istotne – jak nie rozmawiać?

Wiemy więcej o substancjach psychoaktywnych



W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja pod nazwą „Substancje psychoaktywne – zagrożenia i strategie skutecznej pomocy”, w której wzięli udział pracownicy środowiskowych ognisk wychowawczych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

Podczas spotkania głos z zakresu wyżej wymienionego tematu zabrał dr Piotr Jabłoński, dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, który zauważył, iż substancje psychoaktywne są, będą i były, ale najważniejsze, to zdawać sobie sprawę z tego, jakie stanowią zagrożenie i próbować z nim walczyć. Dr Piotr Jabłoński, we współpracy z etckim stowarzyszeniem „Alternatywa”, kilka lat temu rozpoczął realizację programu terapeutycznego „Żeby trawa Cię nie przerosła”, który nadal funkcjonuje i przynosi rewelacyjne efekty.

Analiza konkretnych środków

Dr Piotr Jabłoński zauważył również, że z biegiem czasu wśród osób zażywających narkotyki spada zwyczaj i potrzeba wymiany igieł i strzykawek, stąd zauważamy wzrost zachorowań na HIV wśród osób zażywających substancje psychoaktywne.

Istotną jest zatem próba przeniknięcia do społeczeństwa z informacjami odnośnie sposobów przeciwdziałania narkomanii. Zabieg ten – w ocenie prelegenta – polegać powinien przede wszystkim na tworzeniu i promowaniu systemu realizacji profilaktycznych programów rekomendowanych o dowiedzionej skuteczności,

a także poszukiwaniu nowych narzędzi powiadamiania ludzi (na przykład za pośrednictwem gier komputerowych) o zagrożeniach związanych z korzystaniem z substancji zakazanych.

Jowita Polak z Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie poruszyła tematykę związaną z przeglądem najnowszych trendów w dziedzinie substancji psychoaktywnych. W Polsce znajduje się 16 laboratoriów, w których specjaliści zajmują się analizą konkretnych środków psychoaktywnych. Z tych źródeł wiemy, co w danej chwili jest modne wśród zażywających narkotyki.

Silna więź emocjonalna

Robert Rejniak z Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Bydgoszczy zwrócił uwagę na sposób, w jaki pedagodzy i osoby pracujące z młodzieżą postrzegają tzw. łobuza, czyli młodzieżą trudną. Zaznaczył, że istotą rewelacyjnej i owocnej współpracy jest stworzenie z wychowankiem silnej emocjonalnej więzi, dzięki której podopieczny będzie zwracać się do wychowawcy, nauczyciela, opiekuna z szacunkiem. Dlaczego? Ponieważ w zamian dostanie to, czego do tej pory nie miał możliwości otrzymać we własnym domu rodzinnym – poczucie bezpieczeństwa.

Robert Rejniak działalność opiera przede wszystkim na Programie Wczesnej Interwencji „Dialog Motywacyjny” i trafnie przyznaje, że w pracy z młodym człowiekiem nie istnieje kalendarz z punktami, które należy zasto-

sować, aby wychowanek zmienił nastawienie, na przykład przestał regularnie się ciąć. Istotne w takiej sytuacji jest zastosowanie tzw. trójkąta bermudzkiego, składającego się z trzech nieodzownych elementów: motywacji, ambiwalencji oraz postawy osoby pomagającej.

Teoria przywiązania

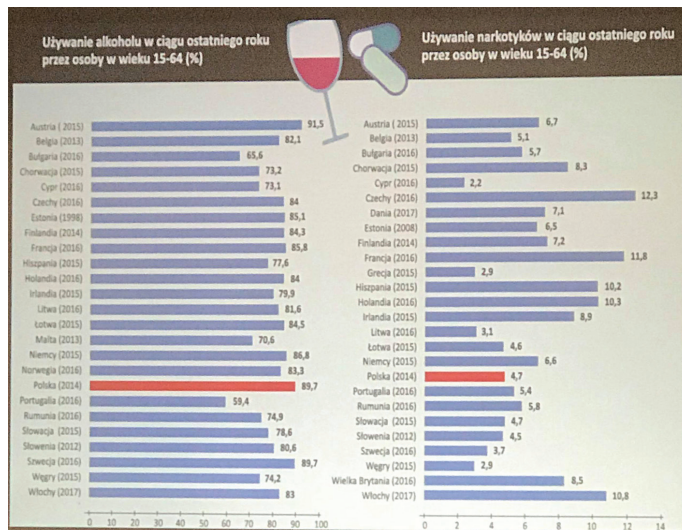
Ponadto, co nie mniej ważne, pedagodzy powinni znać odpowiedzi na elementarne pytania: jak pomóc, jak rozmawiać oraz jak nie rozmawiać?

Joanna Mielewczyk, terapeutka do spraw uzależnień w Poradni Uzależnień w Sopocie i Pomorskim Centrum Psychotraumatologii w Gdańsku, przedstawiła istotę teorii przywiązania w perspektywie autorów brytyjskich: Johna Bowlby'ego i Donalda Winnicotta.

Prelegentka zaznaczyła, jak ważna jest rola rodziców w codziennym wychowywaniu dziecka, dzięki której wzrasta jego poziom poczucia bezpieczeństwa. Ta sytuacja z biegiem czasu przekłada się na zdrowie emocjonalne dziecka, które poprawne okazuje się, gdy osoba dorosła jest w stanie przebywać sama bez towarzystwa innych ludzi i czuć się z tym komfortowo. Brak tego poczucia między innymi doprowadza do zażywania substancji psychoaktywnych, które mają za zadanie wyciszyć nieprzyjemne odczucia.

Sylvia Noga

Fot. Sylvia Noga/TPD Koszalin



Taki był 2018 rok w koszalińskim TPD, czyli fo



Styczeń. Dzięki współpracy TPD z Urzędem Miasta w Tucznie, w ramach projektu „Ogniska Rodzinne”, z początkiem roku uruchomiona została nowa placówka wsparcia dziennego - „Nasza Remiza” w Tucznie. Z opieki i wsparcia korzysta 30 dzieci.



Kwiecień. Obok Zapaśniczego Klubu Sportowego i Zachodniopomorskiej Federacji Sportu, TPD było współorganizatorem Mistrzostw Koszalina w Zapasach Dzieci. Impreza miała charakter charytatywny. W rywalizacji wzięło udział 12 klubów i 160 zawodników.



Styczeń. Pod hasłem „Podaruj dzieciom wspaniałe wakacje” TPD rozpoczęło akcję zbiórki 1 proc. podatku na rzecz podopiecznych stowarzyszenia. Każda złotówka zasiliła budżet letnich wyjazdów, takich, jak do Serocka pod Warszawą.



Maj. Wychowankowie ognisk „Grono” i „Iskierka”, wraz z opiekunami, pojechali do Warszawy na zaproszenie posła Stefana Romeckiego. Głównym celem wyjazdu było zwiedzenie Sejmu i Senatu RP. Dzieci wzięły udział w obradach parlamentu.



Luty. W Clubie 105 w Koszalinie odbył się „Koncert charytatywny dla Kuby i Kajetana” z nowego cyklu „TPD pomaga dzieciom”. Kilkugodzinna impreza przyniosła wymierny efekt – wolontariuszom udało się zebrać 7.988 złotych na potrzeby zdrowotne chłopców.



Czerwiec. 900 dzieci wzięło udział w II Pikniku Rodzinnym, który odbył się w Lekowie (gmina Swidwin). Na najmłodszych czekało mnóstwo atrakcji. Było smacznie, zdrowo, bezpiecznie i rodzinnie, w imprezie wzięło udział wielu rodziców podopiecznych TPD.



Marzec. Drugi „Koncert charytatywny”, poświęcony Jakubowi, który zmagają się z białaczką, odbył się w Swidwińskim Ośrodku Kultury „Zamek” i miał równie bogatą oprawę i program. Podczas imprez ogółem udało się zebrać 18.312 złotych.



Czerwiec. Delegacja koszalińskiego oddziału wzięła udział w dyskusji panelowej „Jaka przyszłość TPD?”, zorganizowanej przez Zarząd Główny TPD w Warszawie. Zasililiśmy grupę prelegentów i wydaliśmy książkę z materiałami ze spotkania.

Sto lat przegląd wydarzeń ostatnich 12 miesięcy



Lipiec i sierpień. Wychowankowie ognisk przez całe wakacje jak co roku uczestniczyli w wycieczkach, zabawach, grach, warsztatach i piknikach. W Koszalinie dodatkowo korzystali ze wszystkich atrakcji miejskiej akcji „Bezpieczne wakacje”.



Październik. Dzień Nauczyciela 2018 oddział świętował w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej. Podczas uroczystości wicemarszałek województwa wręczył TPD srebrną Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego w „uznaniu zasług dla rozwoju regionu”.



Sierpień. Od września 2017 do sierpnia 2018 roku, w ramach II edycji programu profilaktyki żywieniowej „Złoty talerz”, w 10 placówkach koszalińskiego TPD, a od lutego w trzech kolejnych, przygotowanych zostało 50 tysięcy posiłków dla dzieci.



Październik. Jednym z elementów koszalińskich obchodów stulecia TPD było powstanie na szczycie kamienicy przy ulicy Konstytucji 3 Maja 27 muralu dedykowanego jubileuszowi TPD. Mural jest pierwszym w Polsce poświęconym TPD.



Wrzesień. W uznaniu zasług za działalność na rzecz upowszechniania i ochrony praw dziecka, Rzecznik Praw Dziecka Marek Michałak wyróżnił TPD w Koszalinie Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka – Infantis Dignitatis Defensoris.



Listopad. W II edycji koncertu „TPD – dziękuję Przyjaciołom”, poza wykonawcami związanymi z TPD, wystąpił między innymi międzynarodowy zespół instrumentalistów, który zaproponował efektowno brzmiący turniej wirtuozów muzycznych.



Październik. Podczas Koszalińskiego Dnia Organizacji Pozarządowych w Filharmonii Koszalińskiej, Henryk Zabrocki wręczył gościowi spotkania z przedstawicielami NGO, Jurkowi Owiakowi dwa prestiżowe odznaczenia honorowe TPD.



Grudzień. Wychowankowie koszalińskiego TPD dołączyli do grona <dziewci „Gwiazdor”>. „Gwiazdor” to akcja organizowana przez pracowników kilku firm ubezpieczeniowych, którzy obdarowują najmłodszych wy-marzonymi i spisnymi przez nich podarunkami.

Projekt realizowany był w oparciu o dziewięć placówek wsparcia dziennego, czyli środowiskowych ognisk wychowawczych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie oraz pięć identycznych placówek w Koszalinie.

Złożeniem projektu było przede wszystkim objęcie kompleksową opieką rodzin będących w kryzysie, borykających się z różnorodnymi problemami, przede wszystkim zagrożonych umieszczeniem dzieci w pieczy zastępczej lub placówkach opieki instytucjonalnej, a także umożliwienie powrotu dzieci z tych form opieki do środowiska rodzinnego.

Projekt zakładał kompleksową i indywidualną formę wsparcia dla 200 rodzin. Cele i zadania pedagoga rodzinnego były tak zróżnicowane, jak zróżnicowane były rodziny objęte wsparciem.

Idea pedagoga rodzinnego,

jako wyodrębnionej instytucji uzupełniającej dotychczasowy system pomocy i opieki środowiskowej, zrodziła się wprost z doświadczeń środowiskowych ognisk wychowawczych TPD.

Odrębność i specyfika problematyki rodziny wyznaczyły rolę i miejsce pedagoga rodzinnego, jako ogniwa wyspecjalizowanej opieki pomocy pedagogicznej. Efekty jego pracy uzależnione były od stopnia koordynacji i współpracy z różnymi służbami wyspecjalizowanymi w niesieniu pomocy rodzinom: pedagogicznymi, psychologicznymi, społecznymi i innymi.

Celem działań pedagoga rodzinnego jest tworzenie właściwych dla prawidłowego rozwoju dziecka warunków wychowawczych i opiekuńczych już na poziomie rodziny biologicznej.

Pedagog rodzinny realizuje zadania określone w Konwencji Praw Dziecka oraz Ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej poprzez zawarte w ustawie działania należące do obowiązków wójta, burmistrza lub prezydenta; są to między innymi: analiza sytuacji i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie; wzmocnienie roli i funkcji rodziny; rozwijanie umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny; podnoszenie świadomości w zakresie planowania oraz funkcjonowania rodziny; pomocy w integracji rodziny; przeciwdziałania marginalizacji i degradacji społecznej rodziny; dążenia do reintegracji rodziny; udzielanie pomocy dziecku przy współpracy z rodzicami poprzez placówki wsparcia dziennego; organizacja grup wsparcia lub grup samopomocowych.

Ważnym aspektem pracy

pedagoga rodzinnego jest to, że jego wsparcie nie podlega określonym kryteriom i nie zależy od statusu materialnego rodziny, tak jak w przypadku innych instytucji pomocowych, jak np. MOPR/MOPS.

Dlatego też w ramach zadań placówek

wsparcia dziennego (art. 24 Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej) winno być wyodrębnione stanowisko pedagoga rodzinnego na stałe i w każdej placówce podejmującej się pracy z dziećmi i młodzieżą. Jedynie kompleksowe wsparcie całej rodziny

W latach 2017-2018 Zachodniopomorski Oddział Regionalny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Szczecinie realizował nowatorski w skali kraju projekt pod nazwą „Droga do domu”. Projekt był współfinansowany ze środków strukturalnych Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, poprzez Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie.

„Droga do domu” – raport z realizacji projektu (część I)



przynosi wymierne efekty. Działania pedagogów rodzinnych wykazały, że poprawa komunikacji i relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi oraz rodzicami a instytucjami

wychowawczymi i wspierającymi rodzinę, w tym pozytywna zmiana nastawień, postaw, sposobów wyrażania emocji, poprawa więzi rodzinnych, zwiększenie umiejętności rozwiązywania problemów i konfliktów wewnątrzrodzinnych, podniesienie kultury osobistej członków rodziny, poprawa wizerunku rodziny w środowisku lokalnym, w założeniu dały zamierzone efekty i twarde rezultaty.

Do rodzin biologicznych powróciło 32 dzieci z pieczy zastępczej i instytucjonalnej, a w stosunku do kolejnych 54 sąd wstrzymał procedurę odebrania ich rodzicom.

Pedagog rodzinny, w szczególności poprzez placówkę wsparcia dziennego, pomaga dziecku w tworzeniu bezpiecznego środowiska, zwiększeniu umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach w domu i poza nim, wyrażania własnych potrzeb i problemów oraz rozbudza gotowość zwracania się o pomoc i umiejętność korzystania z niej.

Projekt „Droga do Domu”

został zakończony, jednakże z perspektywy dwóch lat pogłębionej pracy z rodziną i dziećmi wiemy, że projekt i jego założenia okazały się przydatne i dobrze przyjęte w środowiskach lokalnych.

Wobec tego oczekivalibyśmy, aby funkcja pedagoga rodzinnego istniała dopóty, dopóki będą rodziny potrzebujące pomocy, ale to są tylko życzenia. Rzeczywistość jest taka, że zawsze będą rodziny potrzebujące pomocy, będące w kryzysie, którym należy zapewnić dodatkowe wsparcie, przynajmniej takie, jakie zostało wypracowane w ramach projektu, oprócz innego, które otrzymują od innych ustawowych instytucji pomocowych.

Połączenie działań skierowanych do dziecka i rodziców złożyło się na powodzenie projektu „Droga do domu” i słuszność jego realizacji dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020, współfinansowanemu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Co istotne, rezultaty są zbieżne z aktualnymi priorytetami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz oczekiwaniami samorządowymi i społecznymi – ograniczanie liczby dzieci umieszczanych bądź powroty do rodzin już przebywających w pieczy zastępczej i placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Zygmunt Pyszkowski

Zygmunt Pyszkowski jest prezesem Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie oraz wiceprezesem Zarządu Głównego TPD w Warszawie. Tekst jest wstępem do „Raportu z realizacji projektu <Droga do domu>”, realizowanego przez zachodniopomorskie TPD (Szczecin i Koszalin) w latach 2017-2018. Śródtytuły pochodzą od redakcji.

„Grono”: z wizytą w WTZ

Ostatniego dnia stycznia br. wychowankowie koszalińskiego ogniska TPD „Grono” odwiedzili swoich przyjaciół z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Koszalinie. Dzieci i młodzież z „Grona” od lat z powodzeniem integrują się z dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością.

Podczas warsztatów goście i gospodarze wspólnie wyrabiali i piekli, a później dekorowali pierniczki. Po słodkościach nadszedł czas na projektowanie i szycie ulubionych maskotek i kształtów utkanych w rzeźby. W ten sposób powstały również obrazy i inne przedmioty.

Słowem, było miło i przyjacielsko, pachnąco i smakowicie, twórczo i artystycznie. Wszyscy bawili się znakomicie. Kolejna wizyta w najbliższych planach.



„Horyzont”: gra „Mina jak cytryna”

Uczucia, przeżycia, emocje... to wszystko tak bardzo skomplikowane... na dodatek nie wszystko da się opisać słowami...

Powszechnie znana jest prawda, że dzieci najlepiej uczą się poprzez zabawę. W ognisku TPD „Horyzont” w Koszalinie nauczycielki postanowiły zebrać wszystkich podopiecznych wokół stołu i zagrać z nimi w grę „Mina jak cytryny”.

Pomaga ona ćwiczyć mimikę twarzy, uczy odczytywania i odróżniania uczuć i emocji malujących się na twarzach rozmówców. Dzieci naśladowały i odpadywały znaczenie min na zdjęciach. Tego rodzaju zajęcia z elementami socjoterapii pomagają tepedowskim wychowankom podnosić umiejętności społeczne.



„Północ”: podczas ferii nie było miejsca na nudę!

Obydwa tygodnie tegorocznych ferii zimowych w koszalińskim ognisku TPD „Północ” minęły bardzo szybko. Dzieci odwiedziły Park Wodny, były w kinie na filmie „Moja żyrafa”, na basenie Zarządu Obiektów Sportowych i w Muzeum w Koszalinie. W tym ostatnim miejscu uczestniczyły w warsztatach pod nazwą „Biżuteria ludowa”.

Dzieci odwiedziła Weronika, instruktorka zumbi, która potrafi podrewać do tańca największego leniuszka. Trójka najwytrwalszych zumbowiczów dostała nagrody specjalne, a wszystkie dzieci słodki poczęstunek. Wychowankowie „Północy” byli także w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym na przedstawieniu „Królewski list” i na kręglach w Galerii Kosmos.



Jeszcze dzisiaj dzieci chętnie wspominają grudzień ubiegłego roku, który był miesiącem niezwykłych wydarzeń. Podopieczni ogniska: przygotowali bombki z cekinami, kartki świąteczne i świeczki; uczestniczyli w warsztatach kulinarno-integracyjnych; świętowali nadejście Bożego Narodzenia podczas wigilijnego spotkania; obdarowali prezentami rodziców i przedstawicieli Rady Osiedla Wańkowicza; kolędowali, dzielili się opłatkiem i składowali sobie wzajemnie serdeczne życzenia.



Opracowanie tekstów na podstawie informacji nadesłanych z placówek:
Magdalena Grzybowska, Sylwia Noga.
Zdjęcia: archiwum TPD Koszalin

120 paczek dla podopiecznych TPD

Podobnie, jak przed świętami w 2017 roku, w grudniu 2018 roku, za przyjaźniony z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci (TPD), pastor **Sebastian Bestrzyński** z Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Koszalinie odwiedził placówki koszalińskiego Oddziału Okręgowego TPD, żeby wręczyć najmłodszym paczki, przygotowane w ramach akcji „Gwiazdkowa niespodzianka dla dzieci”.

Akcja organizowana jest przez stowarzyszenie „Samaritans Purse”, ewangelikalną organizację chrześcijańską, zapewniającą duchową i materialną pomoc ludziom cierpiącym i potrzebującym wsparcia na całym świecie. Podarunki, które otrzymały dzieci przygotowywane zostały przez chrześcijańskie rodziny z Niemiec.

Pastor, wspólnie z **Bartoszem Zabrockim**, dyrektorem przedszkoli i ognisk TPD, przekazał 120 paczek dzieciom z placówek w Oparznie, Słownikach, Kluczkowie, Lekowie i Sławoborzu oraz z ogniska w Świdwinie.

(bz)

Fot. Bartosz Zabrocki

